

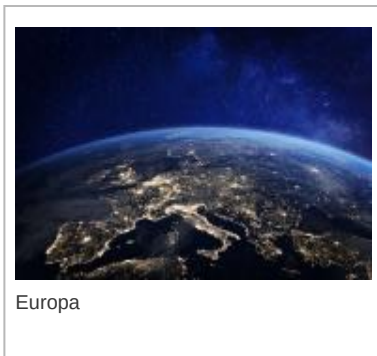
Czy wiesz, że wg redakcji **CHIP** ten artykuł wydrukowałbyś najtaniej na drukarce monochromatycznej **Kyocera Ecosys P3055DN?**

Dowiedz się więcej, nie przepłacaj i drukuj stronę A4 za 2 grosze.



Najgorszy etap spowolnienia gospodarczego już za nami? Wiele na to wskazuje

Strefa euro najgorszą fazę spowolnienia gospodarczego ma już za sobą. Rośnie liczba danych, które o tym świadczą



Europa

psav zdjęcie główne

Najnowsze dotyczą **niemieckich zamówień w przemyśle**, które we wrześniu urosły w stosunku do sierpnia o 1,3 proc. Wcześniej spadały przez trzy kolejne miesiące, a tym razem analitycy rynkowi oczekiwali wzrostu zaledwie o 0,1 proc. Wyraźnie, bo aż o 3 proc., zwiększyła się wartość zamówień pochodzących z krajów nienależących do strefy euro.

Lekko wzrósł też indeks PMI obrazujący poziom aktywności biznesowej w niemieckim sektorze usługowym. A na początku listopada

okazało się, że ten sam wskaźnik dla sektora przemysłowego także wypadł lepiej niż w poprzednich miesiącach. Wprawdzie nadal wygląda on fatalnie i sygnalizuje recesję, ale przynajmniej przestał się pogarszać. Pojawiają się więc pozytywne dane, ale z tego, że sytuacja w niemieckiej gospodarce przestała się pogarszać, nie wynika, że natychmiast przejdzie ona do fazy ożywienia. No i wieściom o wzroście zamówień towarzyszą te o spadku obrotów w przetwórstwie przemysłowym.

– **Słabsze obroty** to zły znak, to większe prawdopodobieństwo spadku PKB w III kw. – uważa Olivier Rakau, ekspert od niemieckiej gospodarki w Oxford Economics. Rakau zauważa, że w danych o rosnących zamówieniach największe odbicie w górę widać w tych branżach, które dotąd wyglądały najsłabiej, m.in. w sektorze motoryzacyjnym. To pocieszające, gdyż III kw. nie był dobry i nasi zachodni sąsiedzi odnotowali spadek PKB. Ale ten pechowy kwartał skończył się ponad miesiąc temu. No i strefa euro nie składa się tylko z Niemiec.

W ostatnich miesiącach zdecydowanie lepiej od niemieckiej wygląda gospodarka francuska. PKB Francji w III kw. wzrósł o 0,3 proc., czyli powyżej oczekiwań. Średnia z prognoz ekonomistów wyliczana przez Bloomberg'a zakłada, że francuska gospodarka w tym roku urośnie o 1,3 proc., podczas gdy niemiecka tylko o 0,5 proc. Prognozy na 2020 r. mówią o wzroście o 1,2 proc. we Francji i 0,7 proc. w Niemczech. Głównie dzięki Francji kondycja całej strefy euro wygląda ostatnio lepiej niż to, co dzieje się tylko u naszego zachodniego sąsiada.

Eurostat właśnie podał, że **sprzedaż detaliczna** w całej strefie we wrześniu była większa niż rok wcześniej o 3,1 proc. To najszybszy wzrost od listopada 2017 r. Niemcy i Hiszpania zaliczyły wzrost o około 3,5 proc., a Francja o ponad 4 proc. Wskaźnik PMI obejmujący i przemysł, i usługi dla całej strefy euro wzrósł w październiku w stosunku do września i jest powyżej bariery 50 pkt, czyli sugeruje, że gospodarka wciąż rośnie. Chociaż oczywiście nadal jest to wzrost bardzo słaby.

– Strefa euro pozostaje blisko stagnacji – komentuje wyniki badań PMI ich autor, Chris Williamson z IHS Markit. – Jeśli chodzi o prognozy, wiele zależy od kwestii geopolitycznych, takich jak brexit czy dalszy przebieg rozmów amerykańsko-chińskich w sprawie taryf celnych – dodaje.

Rynki finansowe na napływające dane reagują optymistycznie, tak jakby uwierzyły, że Europa (i cały świat) już wychodzi ze spowolnienia. Tanieją aktywa kojarzone jako bezpieczne przystanie na trudniejsze czasy, czyli m.in. złoto i obligacje rządowe. Spadek cen obligacji powoduje, że rośnie ich rentowność – w przypadku dziesięcioletnich obligacji francuskich właśnie przestała być ona ujemna. Jeszcze pod koniec sierpnia ich rentowność sięgała -0,45 proc. Najwyższe od lipca są też rentowności hiszpańskie i niemieckie.

Poprawa sytuacji w strefie euro powinna pomagać także polskiej gospodarce, łagodząc nasze spowolnienie. Trzeba jednak pamiętać, że np. ostatni odczyt indeksu PMI dla Polski był najgorszy od dziesięciu lat, co sugeruje, że w czasie, kiedy strefa euro może zacząć wychodzić ze spowolnienia, my dopiero wkraczamy w jego najtrudniejszą fazę.

– Trudno jednak upatrywać gorszych perspektyw wyłącznie w kontekście spowolnienia w globalnej gospodarce – napisała w komentarzu do polskich danych o PMI Sonia Buchholtz, ekspertka ekonomiczna z Konfederacji Lewiatan. – W ostatnim czasie na tę perspektywę mocno wpłynęła dynamika w krajowej polityce publicznej. Karuzela pomysłów obciążania i wspierania przedsiębiorstw na zmianę podnosi niepewność otoczenia prawnego, co pogarsza warunki prowadzenia działalności. W świetle badań Konfederacji Lewiatan 73 proc. firm obawia się w przyszłym roku niejasnych i niespójnych przepisów podatkowych (w tym roku 62 proc.) – dodaje.

Możliwe więc, że poprawa sytuacji w strefie euro nie wystarczy, aby polska gospodarka uniknęła spowolnienia. Z pewnością jednak nam nie zaszkodzi. ©©

>>> Czytaj też: Ekspert: Ujemne stopy procentowe zrujniają europejski system finansowy

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Artykuł z dnia: **2019-11-07**, ostatnia aktualizacja: **2019-11-07 09:07**

Autor: Rafał Hirsch

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody Infor Biznes Sp. z o.o.

Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Infor Biznes Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.